

Kau. Kolsun Bronisław Z

ur. 20. V. 1921 r. w Sarnowic pow. Skalat.
zamieszkały w Słokowynach pow. Skalat.
zawód: robotnik. Stan cywilny: kawaler.

Wystawiony do Kosji Łowickiej dnia
10 lutego 1940 r. Wywieziony jako je-
stnik w pochodnicie niżej na granicy
Łowickiej wraz z żołnierzami Kopujskiej patrio-
tycznej. W Kosji przebywał w pierwszym
okresie na podwórku niemieckich kółkowików.
№ 8 w odległości 150 km od Sikiwkeru
oblasti Komi S.S.S.R. Następnie we wrześniu
wywieziony o 30 km dalej w lasy gór, gdzieśmy
musieli najpierw wybudować domy z piwnic
miejscowe, nazwa tej miejscowości Necz-drib.
Zostany przez N. K. H. D. z pomocnikami
milicji ukraińskiej w bezsilny sposób.

Warunki pobytu w kółkowie № 8 w budynku
20 metrów na 10m. mieszkało 95 osób - Po przenie-

sieniu, nie ma Mecca - drub w gęsty las gdzie był
 tylko jeden dom 15 metrów na 8 m. mieszkało
 nas 150 ludzi przez trzy miesiące z j. wrokiem
 parawanik i lino spora, furniej wybuslowaliśmy
 domy mieszkalne, już w okresie zimy bo
 mraz był około 30° C. w ten czas dane było
 na jednego człowieka 3 m² kuchenki higieny
 były takie iż niewarto wspominać, jak wyglądały
 nie i podłogi i innych rzeczy kuchennych i t. p.
 nie otrzymywaliśmy prawie, a z domów niedaleki
 do w. zabrac to nas dzisiaj przez N. K. W. S. na
 wyjazd byliśmy dzisiaj 10 minut. W domach było
 brudno. Spali na gęstych desecach bo nie mieli
 siamy nie dali. Żywie i przywrócić się nasze
 700 gramów chleba i 5 kilogramów kawy na
 230 ludzi na dzień powstać więcej nie.
 Skład reszanków: około 52 rodzin w tym
 około 230 do 250 ludzi narodowości
 90% polskiej i 10% ukraińskiej. Autności

przeważnie z małych gospodarstw rolniczych, w tym
 trzech leśniczych i czterech gaziarzy z lasów
 większych właścicieli dóbr. Najlepiej było
 Polaków pomiędzy sobą i życie kolejarstwa było
 bardzo dobre, tylko niektórzy ukraińcy jak np.
 Kiewczak - Chopij - Szurak i inni wyszli
 woli się z Polaków z Polskiego radu
 mówili że gdyby mieli wrócić do Polski
 to wolą by diabła zobaczyć aniżeli zobaczyć
 Polskiego istnienia. Przebieg dnia poczętek
 pracy od godziny 6-tej do godziny 18-tej.
 w ten sposób przy rekonstrukcji. Kosunek N. K. W. S.
 do Polaków byli gorzy aniżeli do swoich
 przywali przeklinali i przywali w różne
 strony, przegrali propagandę że życie
 nasom w Polsce, że Polaki więcej miłają
 nie polnie i nie je nie mie które były
 wzięła to są nie mie czyją ruskie
 pomoc która była także że na różne

choroby dawali pigulki i więcej nie. Zwolnienie od pracy chorým dawali właściwie gdy już wogóle niemieli się podnieść z łóżka.

Do szpitala chorému trudno było się dostać. Iłmarta około 10 ludzi do zwolnienia, później zapewne jeszcze więcej bo naród był bardzo wyčerpany ale ja się udało wyjechać. Lecz nasi z przyciemnieniem i pigulki w danej miejscowości były możliwe.

Zwolniony wsiałem już koniec wczesnia 1941 roku. Do wojaka szedłem z Komu V.S.S.R. do Grotułka razem z transportem tam byłam nieprzyjęty z braku robotnika i odesłany na kolchoz w Karakizanie - w kolchozie tym było 117 robotników w ramach kolchozu Zolaniów. Diambulitka polski. Tam byłam z misją a z tamże ja później pojechałem w lutym 1940 km. do Lugojoj i wsiałem przyjęty do wojaka.

Kolamin Grom. Now.